



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WARSZAWSKIEGO

WARSZAWA, DNIA 20 CZERWCA 1931 R.

TREŚĆ:

Poz.		Str.
85.	Uprawianie handlu obnośnego w lokalach urzędowych	202
86.	Druk formularzy zaświadczeń na zniżki kolejowe	202
87.	Wynagrodzenie zarządców domów państwowych	203
88.	Czasopismo ilustrowane „Propaganda”	204
89.	Konta czekowe Kas Skarbowych w P. K. O.	205
90.	Ruch służbowy	206
91.	Konkursy na stanowiska w szkolnictwie	207
92.	Komunikaty	208

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

93.	Parę uwag o nauczaniu pisania — praca R. Millerówny	210
94.	Ogłoszenia	216

85.

UPRAWIANIE HANDLU OBNOŚNEGO W LOKALACH URZĘDOWYCH.

Okólnik Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 6 maja 1931 roku Nr. I-Prez. 3249/31.

W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się wypadki, że osoby trudniące się handlem obnośnym wykonują swój zawód w lokalach urzędowych podległych mi urzędów, władz i szkół.

Jakkolwiek osoby te posiadają niejednokrotnie odpowiednie uprawnienia, to jednak uważam uprawianie przez nich zawodu w lokalach urzędowych ze względów zasadniczych za niedopuszczalne.

W tym celu, uzupełniając zarządzenie z dnia 11 października 1928 r. Nr. 0. Prez. 6340/28, zarządzam, by wstęp do lokali urzędowych podległych mi urzędów, władz i szkół osobom trudniącym się jakimkolwiek handlem był zasadniczo wzbroniony. Dopuszczenie osób tych do lokali urzędowych może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie jedynie po uprzednim uzyskaniu zezwolenia PP. Kuratorów (Rektora, Dyrektora).

Do powyższego zechcą się wszystkie władze i urzędy, podległe Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ściśle zastosować, jak również wydać analogiczne zarządzenia podległym władzom, urzędom i szkołom.

Minister
St. Czerwiński.

Władzom i państwowym zakładom szkolnym w Okręgu

w związku z okólnikiem Nr. 239 z dnia 24. X. 1928 r. do wiadomości i stosowania się z tem, że wstęp osób trudniących się handlem do lokali urzędów, władz i szkół, podległych Kuratorjum, może nastąpić w wyjątkowych wypadkach zasługujących na uwzględnienie jedynie za zezwoleniem PP. Dyrektorów szkół, Inspektorów Szkolnych i Kierowników szkół.

Nr. 0.2605/31 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
I. Pytlakowski.

86

DRUK FORMULARZY ZASWIADCZEŃ NA ZNIŻKI KOLEJOWE.

Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego
z dnia 16 czerwca 1931 r. Nr. 0-2693/31.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 10. VI 1931 r. Nr. I-Prez. 4420/31 Kuratorjum zawiadamia wszystkie zainteresowane Dyrekcje szkół, że Ministerstwo W. R. i O. P. powierzyło druk i sprze-

daż „zaświadczeń szkolnych do uzyskania 50% zniżki kolejowej” wyłącznie Drukarni Państwowej w Warszawie.

Wszelkie zatem zamówienia na powyższe druki kierować należy do wspomnianej drukarni, względnie do księgarń, upoważnionych przez Drukarnię Państwową do sprzedaży druków i świadectw szkolnych.

Spis księgarń tych ogłoszony został w Dziennikach Urzędowych Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 3 poz. 32 z r. 1929, Nr. 4 poz. 51 z r. 1929, Nr. 6 poz. 94 z r. 1929, Nr. 4 poz. 64 z 1930 r. i Nr. 11 poz. 180 z 1930 r.

Kurator Okręgu Szkolnego
I. Pytlakowski.

87.

WYNAGRODZENIE ZARZĄDCÓW DOMÓW PAŃSTWOWYCH.

Okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
z dnia 11 maja 1931 r. Nr. I. Prez. — 2874/31.

Wobec niejednolitego trybu postępowania, stosowanego przy wynagradzaniu zarządców domów państwowych Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych (pisma z dnia 9 grudnia 1930 r. L. dz. X-3170/30 i z dnia 2 kwietnia 1931 r. L. dz. X-720/31) udziela w sprawie powyższej następujących wyjaśnień:

Sprawa ustalenia źródeł pokrycia wynagrodzenia zarządców domów państwowych unormowana jest przepisami § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 1924 roku (Monitor Polski Nr. 111 ex 1924, poz. 319), w myśl których zarząd nad budynkami, t. zw. przekazaniami, sprawują, ponosząc koszty zarządu i utrzymania danych budynków, pomieszczone w nich urzędy z kredytów, preliminowanych w budżecie odnośnych resortów.

Z kredytów budżetowych Ministerstwa Robót Publicznych pokrywane są częściowo koszty utrzymania tylko tych budynków, w których poza mieszczącymi się w nich urzędami część lokali zajęta jest na mieszkania, względnie lokale handlowe, a za które to lokale należne czynsze wpływają na dochód budżetu Ministerstwa Robót Publicznych.

Zatem koszty utrzymania, przypadające na dane lokale, zajęte dla celów mieszkalnych, pokrywane są przez Urzędy Wojewódzkie (Dyrekcje Robót Publicznych), na podstawie proporcjonalnego rozliczenia w stosunku do całego budynku, natomiast wydatki, przypadające na części budynków nieużytkowane na cele mieszkalne, winny być pokrywane po myśli postanowień powołanego powyżej rozporządzenia Rady Ministrów z budżetu resortu dany budynek użytkującego.

W sprawie wysokości wynagrodzenia zarządzających domami państwowymi Ministerstwo Robót Publicznych wyjaśniło, że dodatkowe wynagrodzenie urzędników państwowych za sprawowane w godzinach pozaurzędowych czynności administracyjne stosowane jest ogólnie tylko w odniesieniu do budynków państwowych, zajętych na mieszkania, bądź w odniesieniu do budynków o mieszanym przeznaczeniu, a więc posiadających poza szkołą, biurem i t. p. pewną ilość lokali mieszkalnych.

W tych wypadkach wynagrodzenie ustalane jest w wysokości zależnej od lokalnych warunków pracy, nie przewyższającej jednak 5% ogólnych wpływów czynszowych zarządzanego budynku.

W gmachach państwowych o specjalnym przeznaczeniu biurowym, szkolnym i t. p., t. j. w tych gmachach, w których poza urzędem lub szkołą nie mieszczą się żadne inne instytucje bądź osoby, względnie instytucje takie lub osoby mieszczą się wypadkowo, czynności administracyjne nie posiadają specjalnego charakteru, lecz wypływają z ogólnego urzędowania i mogą być wykonywane z urzędu w godzinach biurowych przez wyznaczonych urzędników bez potrzeby dodatkowego wynagradzania ich za te czynności.

Naczelnik Wydziału

Dr. Wł. Kozubski.

88.

CZASOPISMO ILUSTROWANE „PROPAGANDA”.

Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego
z dnia 27 maja 1931 r. Nr. III-3791/31.

Do Nauczycielstwa Szkół Handlowych.

Kuratorjum zwraca uwagę pp. dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych i klas handlowych szkół kształcących na wychodzące od niedawna w Warszawie (ul. Złota 32) czasopismo ilustrowane „Propaganda”, poświęcone reklamie kupieckiej, które jednocześnie zamieszcza artykuły, dotyczące i innych umiejętności handlowych. Popularnie ujęte artykuły, pisane dobrą polszczyzną oraz liczne ilustracje mogą zainteresować młodzież szkół handlowych i w pewnej mierze przyczynić się do zachęcenia jej do szukania pracy w handlu zamiast w urzędach.

Okólnik niniejszy ma charakter tylko informacyjny.

Kurator Okręgu Szkolnego
I. Pytlakowski.

89.

KONTA CZEKOWE KAS SKARBOWYCH W P. K. O.

Okólnik Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego
z dnia 20 maja 1931 r. Nr. OR-2265/31.

Na podstawie okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 9 kwietnia 1931 r. N. I. R. 3983/31 Kuratorjum podaje do wiadomości wykaz kont czekowych w P. K. O., jakie posiadają w tej instytucji Centralna Kasa Państwowa oraz Kasy Skarbowe w okręgu Izby Skarbowej białostockiej i warszawskiej.

L. p.	Miejscowość, w której znajduje się Kasa Skarbowa	Nr. konta czekowego Kasy Sk. w P. K. O.	L. p.	Miejscowość, w której znajduje się Kasa Skarbowa	Nr. konta czekowego Kasy Sk. w P. K. O.
1	Centralna Kasa Państw. w Warszawie	30.110	4	Grodzisk Mazowiecki	38.193
	Okręg Izby Skarbowej w Białymstoku		5	Grójec	38.194
1	Augustów	38.262	6	Kutno	38.195
2	Białystok	38.263	7	Lipno	38.196
3	Bielk Podlaski	38.264	8	Łowicz	38.197
4	Grajewo	38.265	9	Maków Mazowiecki	38.198
5	Grodno	38.305	10	Mińsk Mazowiecki	38.199
6	Kolno	38.266	11	Mława	38.200
7	Łomża	38.267	12	Płock	38.201
8	Ostrołęka	38.268	13	Płońsk	38.202
9	Otrów Mazowiecki	38.269	14	Przasnysz	38.203
10	Sokółka	38.271	15	Pultusk	38.204
11	Suwałki	38.272	16	Radzymin	38.205
12	Wolkowysk	38.306	17	Rawa Mazowiecka	38.206
13	Wysokie Mazowieckie	38.273	18	Rypin	38.207
	Okręg Izby Skarbowej Okręgowej w Warszawie		19	Sierpc	38.208
1	Aleksandrów Kujawski	38.323	20	Skierniewice	38.209
2	Ciechanów	38.191	21	Sochaczew	38.210
3	Gostynin	38.192	22	Warszawa Okręgowa	38.211
			23	Włocławek	38.212
				Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie	
			1	Warszawa Grodzka	30.087

Kuratorjum oznajmia, że wpłaty za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności (P. K. O.) na rachunek Kas Skarbowych należy skutecznie zapomocą specjalnych czeków (koloru zielonego), obowiązujących przy wpłatach na rachunek władz i urzędów państwowych. Aby wpłata przez P. K. O. mogła być następnie należycie zarachowana przez Kasę Skarbową, należy czeki wypełniać starannie i dokładnie, podając w nich wszystkie potrzebne szczegóły według schematu czeku wpłaty.

Przy zwrotach niewypłaconych uposażeń lub nadpłat należy wskazać w czeku imię i nazwisko osoby, która uposażenia nie pobrała względnie któ-

rej nadpłata dotyczy; konieczne jest także wskazanie tytułu, z jakiego wpłata nastąpiła (np. zwrot uposażenia za m-c maj 1931 r.), tudzież podanie numeru i daty asygnacji oraz działu, rozdziału i paragrafu budżetu. Wskazanie tych szczegółów nie nastęczy trudności, gdyż są one uwidocznione na każdej liście płatniczej.

Kurator Okręgu Szkolnego

I. Pytlakowski.

90.

RUCH SŁUŻBOWY.

Jan Juraszyński, emerytowany dyrektor gimnazjum państwowego im A. Mickiewicza w Warszawie, kontraktowy wizytator szkół w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego — zwolniony z dniem 30 czerwca 1931 r. (Nr. 0.2538/31).

Szkolnictwo powszechne.

Leon Chrzanowski, nauczyciel publ. szkoły powsz. w Drążdżewie, pow. makowskiego, mianowany kierownikiem tejże szkoły z dniem 1 sierpnia 1931 r. (Nr. 20856/31).

Przeniesieni na inne stanowiska:

Antoni Wandycz, nauczyciel publ. szkoły powsz. w Nowej Wsi, pow. suwalskiego — na stanowisko nauczyciela publ. szkoły powsz. w Remienkiniu, pow. suwalskiego z dniem 1 lipca 1931 r. (Nr. I. 12659/31).

Helena Banachowa, nauczycielka publ. szkoły powsz. w Mikołajewsku, pow. suwalskiego — na stanowisko nauczycielki publ. szkoły powsz. w Nowej Wsi, pow. suwalskiego, z dniem 1 lipca 1931 r. (Nr. I. 12658/31).

Wiktoria Galicka, nauczycielka publ. szkoły powsz. w Łukaszewiczach, pow. święciańskiego, — na stanowisko nauczycielki publ. szkoły powsz. w Kurjankach, pow. suwalskiego z dniem 1 lipca 1931 r. (Nr. I. 11294/31).

Wanda Łuczyńska, nauczycielka publ. szkoły powsz. w Siedliszczu, pow. włodawskiego — na stanowisko nauczycielki publ. szkoły powsz. w Dubowie, pow. suwalskiego z dniem 1 lipca 1931 r. (Nr. I. 11292/31).

Przeniesieni w stan spoczynku:

Bajla Neumanowa, kierowniczka publ. szkoły powsz. w Łowiczu — z dniem 31 maja 1931 r. (Nr. I. 9534/31).

Magdalena Hawrotowa, nauczycielka publ. szkoły powsz. w Parcewie, pow. bielsko-podlaskiego — z dniem 31 maja 1931 r. (Nr. I. 9535/31).

Teodor Sozański, nauczyciel publ. szkoły powsz. Nr. 1 w Łowiczu — z dniem 31 maja 1931 r. (Nr. I. 9529/31).

Jan Tarasewicz, nauczyciel publ. szkoły powsz. w Grodnie — z dniem 31 maja 1931 r. (Nr. I. 9530/31).

Zakłady kształcenia nauczycieli.

Władysław Rzepecki, nauczyciel państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Suwałkach, — przeniesiony na stanowisko nauczyciela państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Starym Sączu z dniem 31 sierpnia 1931 r. (Nr. I. K. N. 4067/31).

Marja Kapałówna, nauczycielka państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Wołkowysku, przeniesiona na stanowisko nauczycielki państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Suwałkach z dniem 1 września 1931 r. (Nr. I. K. N. 1956/31).

Marja Nicikowska, nauczycielka publ. szkoły powsz. w Słupnie, przydzielona do pełnienia obowiązków w państwowym seminarjum nauczycielskim żeńskim w Wołkowysku na czas od 1 września 1931 r. do 31 sierpnia 1932 r. (Nr. II. 10912/31).

Szkolnictwo średnie ogólnokształcące.

Przeniesieni w stan nieczynny:

Ks. Netczuk Józef, nauczyciel gimnazjum im. Bolesława Prusa w Skierniewicach, z dniem 1 czerwca 1931 r. (postanowienie Min. W. R. i O. P. Nr. II. 6704/31).

Przeniesieni w stan spoczynku:

Sławikowski Bolesław, nauczyciel gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie z dniem 1 marca 1931 r. (pismo Nr. II. 2463/31).

Pionnier Eufrazy, pozostający w stanie nieczynnym nauczyciel gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, z dniem 1 marca 1931 r. (pismo Nr. II. 3321/31).

Dr. Ettinger Witold, lekarz szkolny gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, z dniem 1 marca 1931 r. (pismo Nr. II. 2186/31).

Zawadzki Józef, pozostający w stanie nieczynnym dyrektor gimnazjum im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie, z dniem 1 marca 1931 r. (pismo Min. W. R. i O. P. Nr. II. 27406/30).

Wencel Ludwik, pozostający w stanie nieczynnym dyrektor gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, z dniem 1 marca 1931 r. (pismo Min. W. R. i O. P. Nr. II. 28238/30).

Wąsowicz Kazimierz, nauczyciel gimnazjum Ziemi Kujawskiej we Włocławku, z dniem 1 lutego 1931 r. (pismo Nr. II. 6119/31).

Zwolnieni:

Dyrkacz Franciszek, nauczyciel gimnazjum im. Marji Konopnickiej we Włocławku, z dniem 15 kwietnia 1931 r. (pismo Nr. II. 2489/31).

91.

KONKURSY NA STANOWISKA W SZKOLNICTWIE.

Kuratorjum zawiadamia, iż w Dz. Urz. Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 6 poz. 72 został ogłoszony konkurs na stanowisko przełożonej Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Grodnie od dnia 1 sierpnia 1931 r. Kandydatki, ubiegające się o to stanowisko winny odpowiadać warunkom, przewidzianym w ustawie z dn. 1 lipca 1926 r.

o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dn. 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 462) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 29 poz. 271 ex 1928 r.) o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach zawodowych.

Wysokość poborów określa ustawa o uposażeniu z dnia 9. X. 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 924), zmieniona ustawą z dn. 22. XII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 129 poz. 918) i ustawą z dn. 1 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 207).

Podania należyce udokumentowane, skierowane do Ministerstwa W. R. i O. P. należy wnieść do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Warszawskiego w terminie do 6-ciu tygodni od daty ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P.

Kuratorjum zawiadamia, że konkurs na stanowisko kierownika publicznej szkoły powszechnej Nr. 4 w Płocku został odwołany z powodu zlikwidowania tej szkoły.

Kuratorjum zawiadamia, że konkurs na stanowisko kierownika 7 kl. publicznej szkoły powszechnej w Wiskitkach, ogłoszony w Dz. U. M. W. R. i O. P. Nr. 6 z 1930 r., nie dał pozytywnych wyników, wobec czego stanowisko to nadal pozostaje nieobsadzone. Podania należy wnieść w drodze służbowej w terminie 6 tygodniowym od daty niniejszego Dziennika Urzęd. (Nr. I. 1660/31).

92.

KOMUNIKATY.

Zmiana nazwy szkoły.

Zarządzeniem z dnia 12 maja 1931 r. Nr. III. Z. 2391/31 Pan Minister W. R. i O. P. zmienił nazwę Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej im. Królowej Kingi w Płocku na: „Państwowa Szkoła Ogrodnicza i Handlowa żeńska w Płocku”.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1931 r. (Nr. III. 4257/31).

Film p. t. „Polska w przeszłości i teraźniejszości”.

Kuratorjum zwraca uwagę na film p. t. „Polska w przeszłości i teraźniejszości”, opracowany nakładem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (Zarząd Główny — Warszawa, Nowy Świat Nr. 35 m. 5).

Film ten zasługuje na rozpowszechnienie w szkołach.

Nr. 0.2611/31.

Plakat higieny dziecka.

Kuratorjum zwraca uwagę na plakat, wydany przez Państwową Szkołę Higieny, obejmujący treścią swoją higienę dziecka oraz poleca go szkołom, jako pomoc przy pogadankach higienicznych.

Plakat nabywać można w Państwowej Szkole Higieny (Warszawa, ul. Chocimska Nr. 24). Cena plakatu 3 zł., podklejonego 4 zł. 50 gr.

(Nr. 0.2423/31).

Kurs dla nauczycieli historii w seminarjach nauczycielskich.

W dniach od 16 do 21 lutego b. r. odbył się w Warszawie kurs dla nauczycieli historii i nauki o Polsce Współczesnej w seminarjach nauczycielskich. W kursie wzięli udział nauczyciele z okręgu szkolnego warszawskiego i lubelskiego. Na program kursu złożyły się następujące referaty (odczyty) i lekcje pokazowe:

1. Wychowanie obywatelskie (2 godz.) — referat p. H. Pohoskiej.
2. Wychowawcze znaczenie starożytności (1 godz.) — odczyt prof. T. Zielińskiego.
3. Najnowsze kierunki w nauczaniu historii (2 godz.) — referat p. H. Pohoskiej.
4. Źródło w nauczaniu historii (1 godz.) — referat p. H. Pohoskiej.
4. Pomoce w nauczaniu historii (3 godz.) — omówiła p. Wł. Martynowiczówna.
6. Lektura historyczna (2 godz.) — omówiła p. Wł. Martynowiczówna.
7. Rola dziejów gospodarczych w nauczaniu historii (3 godz.) — odczyt prof. St. Arnolda.
8. Cztery lekcje historii na kursach od I-IV (4 godz.) — przeprowadziła p. Wł. Martynowiczówna.
9. Nauczanie historii na kursach: I, II, III, i IV-ym (4 godz.) cztery referaty wygłosili p. J. Dutkiewicz, p. L. Dziadkiewicz, p. Ant. Małek i p. Fr. Filipczuk.
10. Lekcja z nauki o Polsce Współczesnej (1 godz.) — przeprowadziła p. Wł. Martynowiczówna.
11. Nauka o Polsce w seminarjach nauczycielskich referat z dyskusją (6 godz.) — wygłosił p. kurator Dr. T. Kupczyński.

Kurs dla nauczycieli szkół ćwiczeń.

W dniach od 9 do 13 grudnia 1930 r. odbył się przy państwowym seminarjum nauczycielskim im. E. Orzeszkowej w Warszawie kurs dla 22 nauczycieli szkół ćwiczeń i przedmiotów pedagogicznych w seminarjach nauczycielskich.

Podczas kursu wygłosiła referat p. t. „Podstawy organizacji pracy w szkole ćwiczeń” p. Wanda Dzierzbicka, dyrektorka seminarjum. P. Julja Baranowska, kierowniczka szkoły ćwiczeń, referat p. t. „Organizacja praktyki w szkole ćwiczeń”, a referaty p. t. „Moja praca w oddziale I, II, III i IV” — nauczycielki pp. T. Trojanowska, M. Szybicka, Z. Karpowiczowa i Z. Gąsiorowska. Ponadto były prowadzone lekcje przez wyżej wymienione nauczycielki w wymiarze godzin: na I kursie — 2, na II — 2, na III — 3, na IV — 3. Po lekcjach odbywały się konferencje na temat całokształtu pracy w każdym z oddziałów.

Pozatem odbyły się: jedna lekcja hospitacyjna i jedna lekcja praktyczna uczennic IV i V kursów, omówione następnie na konferencjach.

Bardzo ciekawie ujętą była konferencja przygotowawcza uczennic V-go kursu. Uczennice tego kursu w grupach omówiły sposób przygotowania przez siebie projektów lekcyjnych na temat lekcji „Podhale” w oddz. III.

Otrzymawszy na tydzień przed konferencją temat, uczennice podzieliły się na 4 grupy, każda z grup miała powierzony sobie inny dział pracy przygotowawczej: I gr. — zebranie bibliografii i zaznajomienie się z lekturą, konieczną dla nauczyciela; II gr. — zebranie lektury dla dzieci, III gr. — sporządzenie wykazu, nadających się do zagadnienia ilustracyj, przezroczy, pocztówek, IV gr. — mapy i inne pomoce naukowe. Po opra-

cowaniu materiału uczennice przegrupowały się na nowo tak, aby w każdej nowej grupie znalazły się uczestniczki grup poprzednich. Cztery nowe grupy opracowywały dopiero każda swój projekt lekcyjny. Następnie każda grupa referowała swój projekt lekcyjny. Na zakończenie omówiono trudności, ujawniające się zarówno w pracy w samej szkole ćwiczeń, jak i w kierowaniu praktyką uczniów oraz zwiedzono jedną z dobrze prowadzonych miejscowych bibliotek i czytelnia dla dzieci.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

93.

Zamieszczoną niżej pracę p. R. Millerówny p. t. „Parę uwag o nauczaniu pisania” Kuratorjum drukuje jako materiał informacyjny w sprawie nauki pisania.

PARĘ UWAG O NAUCZANIU PISANIA.

(według metody A. Legrūna, docenta Inst. Pedag. w Wiedniu).

Napisała Romana Millerówna, nauczycielka państw. seminarjum naucz. żeńsk.
w Białymstoku.

Brzydkie naogół pismo młodzieży i dorosłych skierowało uwagę metodyków na naukę pisania w szkołach powszechnych. A. Legrūn, jako specjalista w tej dziedzinie stwierdził, że błąd szkoły dawniejszej leżał przede wszystkim w tem, iż jako zagadnienie stawiano np. rodzaj pisma lub linjatury, ale nie liczone się zupełnie z osobowością dziecka. Dzisiejsza pedagogika, która za punkt wyjścia bierze psychikę dziecka i stara się podążać za jego naturalnym rozwojem, ustaliła, jako naczelną zasadę: zasadę samodzielności pracy i zasadę indywidualności. W nauce pisania nie uwzględniano ani jednej, ani drugiej. Dzieci uczyły się pisać, kopując wiernie podane przez nauczyciela wzory, wszelkie indywidualne odchylenia były niedozwolone.

Naukę zaczynano od ćwiczeń nad poszczególnymi kreskami, dalej zapisywał uczeń całe stronicę, ćwicząc się w poszczególnych literach i wyrazach. W taki sposób uczymy tylko pisania liter i wyrazów, ale nie czynności pisania, gdzie wyrobienie odpowiednich ruchów ręki decyduje o charakterze pisma. Ruch ręki, jaki wykonywujemy, pisząc oddzielnie, wolno każdą literę, jest zupełnie różny od tego, którym posługujemy się przy normalnym, ciągłym pisaniu. Podobna różnica zachodzi między wymawianiem całego wyrazu, a wolnym wymawianiem każdej głoski oddzielnie.

Jak widzimy, nauka pisania w szkole powszechnej domaga się zasadniczej reformy w duchu nowoczesnej pedagogiki.

Celem nauki pisania w szkole powszechnej jest przyswojenie uczniowi czytelnego, wyraźnego i indywidualnego pisma.

Pismo jest środkiem porozumiewania się, służy ono w pierwszej mierze czytelnikowi, a nie piszącemu. Ten właśnie wzgląd na czytelnika, który jest bardzo niedoceniony musimy silnie podkreślić, a robimy to, pracując nad wyrobieniem pisma czytelnego i wyraźnego.

Pismem wyraźnym nazywamy takie, w którym litery występujące są jednoznaczne, gdzie zawsze od razu odczytuje się literę „a” jako „a”, a nie „e” lub „ei”. Błędy powstają tu przez zlanie się dwóch liter w jedną lub rozszczępienie jednej litery na dwie części. Pismo czytelne, to pismo, które możemy płynnie czytać. Litery muszą się wiązać w jedną całość, którą od razu możemy objąć okiem. Proporcjonalność liter, odstępy między wyrazami, zdaniem i wierszami wpływają decydująco na czytelność pisma. Pismo może być wyraźne, t. zn. litery poszczególne mogą być dobrze napisane, ale przez brak proporcji i złe połączenie całość może być trudna do odczytania.

Te dwie zasadnicze właściwości pisma musimy z dziećmi omówić na przykładach. Muszą one zrozumieć cel pisma i doświadczać przez odczytywanie rękopisów swoich kolegów stwierdzić wady i zalety ich pisma.

Czytelność i wyraźność pisma oznaczają nam zarazem granice, w których obrębie możemy w całej pełni pozwolić dziecku na wyrobienie indywidualnego charakteru pisma. Pismo jest drugą mową dziecka, i tak jak pozwalamy mu mówić jego stylem dziecięcym tak musimy pozwolić, ażeby i w piśmie znalazło środek do indywidualnego wyrażania własnych myśli. Pismo jest czemś żywym, nie wolno nam zamieniać twórczej pracy dziecka na mechaniczną czynność!

Jak to przeprowadzić w praktyce?

Ze względu na obszerny materiał poruszę tylko kilka zasadniczych zagadnień.

R o d z a j p i s m a .

Jednym z naczelných zagadnień jest wybór alfabetu, od którego zaczynamy naukę pisania. Dawniej podawano dzieciom alfabet, który można nazwać „wzorowym”. Litera napisana przez nauczyciela w zeszyte musiała być wiernie skopjowana. Wiemy dobrze, jak bardzo różne alfabety są używane w różnych krajach i w różnych czasach. Weźmy szereg rękopisów różnych osób, a przekonamy się, jak odmienne będą te indywidualne alfabety, każdy bowiem z nas przekształca sobie dowolnie litery, tworząc swój własny alfabet. Czyż wobec tego jest celowem podawanie alfabetu, jako niezmiennego wzoru? Czyż możemy dziecku narzucać wzorowy alfabet po to, ażeby po wyjściu ze szkoły postarało się go jaknajprędzej zmienić? Czyż nie prościej będzie podać dziecku alfabet, któryby służył tylko za punkt wyjścia i któryby

dziecko mogło na swój przekształcić? Nie jest to takie dziwaczne, jak się z pozoru wydaje.

Alfabet, któryby można nazwać początkowym, podaje tylko zasadnicze kształty liter, ich szkielet. Tłumaczymy dzieciom na czym polega budowa litery i w jakim zakresie można ją zmienić. N. p. litera „p”, czy duża, czy mała, czy pisana, czy drukowana składa się z kreski i łuku obejmującego górną część tej kreski. Budowa zasadnicza litery musi być podkreślona, ale zmiany indywidualne, dotyczące wielkości i szerokości litery są dopuszczalne, rzecz prosta tylko w granicach czytelności i wyrazności pisma.

W Wiedniu przyjęto za alfabet początkowy t. zw. alfabet „kamienny”, który odznacza się prostotą form i operuje tylko dużymi literami. Droga, jaką idzie Wiedeń jest powtórzeniem drogi rozwoju pisma.

Pismo „kamienne” rozwinęło się z pisma „obrazkowego” i jest jednym z najstarszych rodzajów pisma. Litery małe i duże łacińskie zostały wyprowadzone z tych form zasadniczych. Czynnikiem, który wpłynął na to przekształcenie, był pośpiech. Ludzie, śpiesząc się, zaokrąglali załamania, pisząc jednym ciągiem, zmieniali formę liter. To samo pozwalamy przeżywać dzieciom. Polecamy im pisać prędko i jednym ciągiem i samorzutnie alfabet „kamienny” zmienia się na łaciński. W podobny sposób przechodzą dzieci i do alfabetu gotyckiego, gdzie na zmianę form wpłynęła zmiana narzędzia. Tego rodzaju metoda pozwala dziecku odnaleźć w różnych alfabetach zasadniczą formę litery i uczy je rozumieć pismo.

Jeżeli nie stosujemy jej od początku nauczania, to przy nauce kaligrafii tego rodzaju przedstawienie rozwoju pisma, wyłączając gotyckie, dałoby dzieciom znacznie więcej, aniżeli bezcelowe stawianie kresek i pisanie po tysiąc razy tych samych słów.

Alfabet, jaki znajdujemy w elementarzu Falskiego, również się nadaje, jako alfabet początkowy. Jeden zarzut możnaby tylko postawić, że grubość liter nie jest jednakowa; litery w elementarzu są cieniowane, podczas gdy powinny być ze względu na przejrzystość formy zupełnie równo grube, jakby ułożone z jednego sznurka.

I jeszcze raz powtarzam: podajemy dzieciom ten alfabet, jako szkielet liter, który wolno im zmieniać dowolnie z tym warunkiem, żeby pismo pozostało czytelne i wyraźne.

Przejdźmy teraz do omówienia niektórych szczegółów, dotyczących techniki pisania.

Przyrządy do pisania.

Dawniej używano szyferka i tabliczki, które miały fatalny wpływ na technikę pisania. Gdy dziecko zaczyna pisać czemś twardym, pisze z wysiłkiem i uczy się silnie naciskać wskutek czego, gdy potem zaczyna pisać pió-

rem na papierze, pióro „wkopuje się” w papier i ciągłość ruchu przez zbyt silny nacisk zostaje zahamowana. Nie lepsze są twarde stalówki, które dziś dajemy dzieciom. Zaczynać powinniśmy od takich przyrządów do pisania, które łatwo pozostawiają ślad na papierze. Dziecko musi samo wynaleźć pisanie (nie pismo), bo chodzi tu o ciągły ruch ręki. A więc nadają się tu: węgiel, kreda, miękkie ołówki, dalej kredki i ołówki kolorowe — wszystko to, co się przy zbyt silnym nacisku łamie. Niech się dziecko cieszy początkowo tem, że zostaje jakiś ślad na papierze, niech się cieszy barwnością swoich rysunków. Do pióra przechodzimy szybko, ale przed właściwym pisaniem pozwalamy się dziecku zaznajomić z nowym przyrządem. Rysujemy, co kto chce, obserwujemy, jak jest wygodnie pióro trzymać i komu się udało od razu dobrze niem operować. Co się tyczy stalówek, to w całej szkole powszechnej nie powinny dzieci używać twardych, śpiczastych stalówek (np. krzyżówek). Wysilek ręki staje się wówczas podwójny, zbyt wielki nacisk szybko męczy rękę, ruchy stają się nienaturalne, ciężkie. Jako pierwsze stalówki można polecić stalówki tarczycowe, dalej stalówki miękkie, z małym zgięciem na końcu.

Pióro.

Złe dobrane pióro zmusza do anormalnego położenia ręki, co pociąga za sobą niewłaściwe położenie całego ciała i głowy. Ręka musi wykonywać dwie czynności: trzymanie i prowadzenie pióra. Skoro trzymanie ją za bardzo absorbuje, cierpi na tem prowadzenie. Obsadka nie może być za cienka, bo palce wytężają się, żeby ją utrzymać. Z tego względu pożądane jest, żeby w tem miejscu pióro było szorstkie i nie ślizgało się między palcami, a więc zakończone gumą, korkiem lub żłobione na końcu. Najgorszą oprawą jest żelazo, które jest chłodne, śliskie, atrament z niego ścieka i powoduje kleksy; niestety te pióra są najczęściej u nas używane. Również złą jest obsadka za gruba, bo jest za ciężka, wypada z ręki i szybko ją męczy. Trudno jest podać dokładny wymiar pióra, bo za duże są różnice indywidualne rąk dzieci; trzeba dzieci zapoznać z istotą przyrządu i pozwolić im dobrać sobie odpowiednie.

Linjatura.

Wielkość i szerokość pisma są czemś indywidualnym; nie należy ich krępować linjami. Jeżeli chodzi o jedną linię, która ma służyć do utrzymania równowagi przy pisaniu, to można krótko odpowiedzieć: nie trzeba dawać kuli do chodzenia temu, kto sam potrafi chodzić; dzieci po przerobieniu odpowiednich ćwiczeń z łatwością piszą zupełnie równo na gładkim papierze. Linje przeszkadzają ciągłości pisania. Ci, którzy piszą na linjowanym papierze znacznie częściej odrywają pióro, potrzebują znacznie więcej impulsów do pisania. Według obliczeń statystycznych oszczędzamy, pisząc bez linii, 30% energii. Dziecko, które pisze stale, posługując się linjami, nie umie, gdy za-

chodzi potrzeba, rozmieścić pisma na płaszczyźnie bez linii, a w życiu stale jest to potrzebne, np. przy adresowaniu listów, paczek, wypełnianiu formularzy i t. p.

Wiele jest argumentów, przemawiających za odrzuceniem zeszytów linjowanych, ale z braku miejsca wysunę jeszcze tylko jeden. Linje przeszkadzają kontroli wzroku, nie pozwalają należycie ocenić zwartości liter, odstępów między wyrazami i w rezultacie zniekształcają charakter pisma.

Higjena pisania.

Postawa ciała przy pisaniu zależna jest od tego, na czym się pisze, na czym się siedzi i od sposobu trzymania pióra. Jeżeli uczeń pisze na zbyt niskiej płaszczyźnie, to wtedy albo siedzi prosto i wzrok jego pada pod złym kątem na papier i oczy się męczą, albo nachyla się zbyt i wtedy męczą się mięśnie szyi i pleców. Stołki i stoły powinny być dopasowane do wzrostu poszczególnych dzieci i przy ich wyborze dzieci muszą również mieć głos. Postawy nie określamy zgóry, dzieci muszą ją sobie wynaleźć, poprawiamy ją wówczas, gdy widzimy, że staje się szkodliwą. Jako wytyczne higieniczne można ustalić następujące wskazówki: oczy muszą być oddalone od papieru jednakowo, mniej więcej w odległości 30 cm. Pisząc, musimy widzieć stalówkę, bo oko chce śledzić przebieg pisania. Gdy dziecko posiada złe pióro, wówczas wysila się, ażeby panować nad swoim przyrządem; jeśli je trzyma kurczowo i stałe jest w trwodze, że lada chwila spadnie kleks, nie może wskutek tego siedzieć równo i prosto.

Specjalnym przedmiotem naszej troskliwości powinna być ręka dziecka. Różni się ona od ręki dorosłego tem, że posiada znacznie więcej chrząstki i stąd bardzo łatwo jest ją nadwerężyć. Dzieci poniżej lat 10 nie powinny pisać dłużej, aniżeli 10 minut, starsze 25 minut. Musimy oszczędzać mięśnie samej dłoni i palców, łatwo je bowiem przemęczyć i wytrącić z drogi naturalnego rozwoju. Stosunek wielkości palców jest też inny, aniżeli u dorosłych. Stąd wniosek, że w różnych latach dzieci powinny rozmaicie pióro trzymać. I tu nie możemy podać przepisu, jak należy trzymać pióro. Dzieci muszą obserwować same siebie, zdawać sobie sprawę z tego, co je męczy i dlaczego. Nauczyciel zwraca uwagę tylko na szkodliwość i brak celowości w wadliwej postawie ucznia.

Wskazówki metodyczne.

Zasadniczym celem ćwiczeń wstępnych prócz przyswojenia prostych i wyraźnych form liter jest wyrobienie ciągłego ruchu ręki. Ciągłość powstaje przez łączenie mniejszych ruchów w jeden ruch większy. Tak przy stenografii, jak i przy pisaniu na maszynie ciągłość staje się nieodzownym warunkiem sprawności. Dawniej uczono pisać tylko poszczególne litery, ale nie

ćwiczone samej czynności pisania, nie starano się o wytworzenie koordynacji ruchów, która tak wielką rolę odgrywa nie tylko przy pisaniu, ale w każdej pracy wogóle.

Pierwsze ćwiczenia zaczynamy od ćwiczeń elementów pisma. Ale elementy te otrzymujemy, rozkadając na części nie litery, lecz ruch ręki przy pisaniu. Obserwując kogoś piszącego widzimy, że najczęściej ręka wykonywuje ruch „toczenia”, — upraszczając go otrzymamy obraz spirali.

Innym ruchem, bardzo często powtarzanym jest ruch, który wykonywujemy, rysując np. zygzaki.

Ażeby te elementy wyćwiczyć, dajemy szereg tematów nauczania ogólnego, z których wypłynie odpowiednia treść, przyczem ćwiczenia te winny interesować dzieci i mieć jakiś sens. A więc możemy rysować płoty, których widać tylko wierzchołki, różne formy, jakie może przybierać skręcony sznur lub drut, wreszcie tego rodzaju motywy mogą się pojawić w projektach prostych szlaczek zdobniczych.

Przy wyborze kolejności ćwiczeń zwracamy uwagę, ażeby początkowo ćwiczyć całą rękę, później przedramię, dłoń, w końcu palec. Jako pierwsze ćwiczenie najlepsze jest pisanie lub rysowanie patykiem na piasku. Pracujemy wówczas nie tylko ręką, ale i całym ciałem; dalej idą ćwiczenia rozmachowe na tablicy, w powietrzu, zamkniętymi i otwartymi oczyma. Ważne są ćwiczenia, mające na celu utrzymanie równowagi w rzędzie i ćwiczenia w tworzeniu kolumn. Budujemy rzędy i kolumny już nie tylko z elementów pisma, polecamy, dzieciom narysować np. rząd gruszek, jabłek, kasztanów, drzew i t. p. Rysujemy kredensy, gdzie na półkach są poustawiane talerze, szklanki i t. d. Urozmaica to ćwiczenie w prowadzeniu rytmu. Ustawiamy talerze od najmniejszego do największego, albo jeden duży, jeden mały i t. p.

Tak, jak tu rozmieszczają dzieci różne przedmioty na półkach, tak później umieją zachować dobre odstępy między wyrazami, zdaniami i wierszami; ładne ustawienie kolumny pisma wkracza już w zakres artystycznego pisma, ale prymitywna umiejętność w tym kierunku jest konieczna.

Kolejność ćwiczeń jest następująca:

1. ćwiczenia elementów, rozmachowe;
2. połączenia elementów w rzędy (odstępy między elementami, rytm);
3. połączenia rzędów w kolumnę (odstępy między rzędami, rytm całości).

Rysunki i pismo wyrosły z jednego pnia i nie należy ich rozłączać, przynajmniej na początku. Pierwsze ćwiczenia są rysunkami symbolicznymi, stopniowo wyodrębniamy pismo, łącząc je jednak z rysunkiem, tak jak to robiło pismo pierwotne. Zupełnie niespodzianie przechodzimy do właściwego pisania, zwracamy uwagę dziecka na działanie pisma, jako całości, krytykujemy wspólnie rękopisy dzieci, omawiamy, jak powinny się łączyć litery, jaki jest

ich stosunek do siebie, stosunek rządów do kolumn, w poszczególnych literach omawiamy stosunek dolnych i górnych części liter, zastanawiamy się nad tem, jakie pismo nam się podoba i dlaczego dzieci muszą pisać z zamiłowaniem, z myślą o czytelniku, dlaczego muszą wyrobić w sobie zmysł krytyczny, zrozumieć istotę i cel pisma. Uleczyć złe pismo jest b. trudno, dlatego też należy zwrócić uwagę na początki nauczania i pracę w pierwszym oddziale otoczyć szczególnem staraniem.

94.

O G Ł O S Z E N I A.

Gimnazjum męskie im. św. Kazimierza Kurji Biskupiej W SEJNACH (wo białostockie).

Egzaminy dla nowowstępujących do wszystkich klas od IV-ej do VII-ej odbędą się w dwóch terminach 25,26i27czerwca oraz 28 i 29 sierpnia. Kandydaci posiadający świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej z wynikiem dobrym będą przyjmowani bez egzaminów. Opłata miesięczna za naukę i całkowite utrzymanie w internacie wynosi 80 zł. Szkoła jest poważnie zaopatrzona w pomoce naukowe i posiada zasobną bibliotekę.

Dyrektor.



POLSKA SPÓŁKA SPORTOWA

Warszawa, Al. Jerozolimska 23

Urządza sale gimnastyczne według planów Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz poleca wszelkie przybory sportowe i kostjумы gimnastyczne.
Kosztorysy i cenniki wysyłamy bez pła t n i e.

Prenumerata roczna Dziennika Urzędowego wynosi 6 złotych, ulgowa 3 złote
Cena numeru pojedynczego — 60 groszy. Należność należy wpłacać wyłącznie na
konto czekowe w P. K. O. Nr. 24 444 — Rada Szkolna Okręgowa Warszawska —
Administracja Dziennika Urzędowego w Warszawie.

CENA OGŁOSZEŃ: cała strona zł. 120; — pół strony zł. 65; — ćwierć strony zł. 35.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Bagatela 12, Kuratorjum O. S. Warsz.

Dziennik Urzędowy wydawany jest staraniem Rady Szkolnej Okręgowej Warszawskiej

Tłoczono z polecenia Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego
w Salezjańskiej Szkole Graficznej, Warszawa, ul. ks. Siemca 6,